



ZBIORNIK ŻYWEJ WODY

Starszy David A. Bednar

Kworum Dwunastu Apostołów

Przesłanie KSE z Ogniska dla Młodych Dorosłych • 4 lutego 2007
Uniwersytet Brigham Younga

Siostra Bednar i ja jesteśmy wdzięczni, że możemy spotkać się z wami dzisiejszego wieczora. Kiedy podróżujemy po świecie, szczególnie cieszą nas okazje, kiedy możemy spotykać się z młodymi, wiernymi ludźmi, takimi jak wy i możemy się od nich uczyć. Dzisiejszego wieczoru modłę się o pomoc Ducha Świętego, kiedy wspólnie oddajemy cześć Bogu i w jedności poszukujemy wiedzy z wysokości (zob. NiP 43:16).

Na początek chciałbym zadać proste pytanie. Co jest najcenniejszą substancją czy towarem na świecie? W pierwszej chwili, jako coś o największej wartości, na myśl przyjdzie nam złoto, ropa czy diamenty. Jednak spośród wszystkich minerałów, metali, kamieni szlachetnych i roztworów, jakie są na ziemi, najcenniejsza jest woda.

Woda jest źródłem życia. Woda podtrzymuje życie. Woda jest czynnikiem niezbędnym, by mogły zachodzić różnorakie procesy związane z wszelkimi znanymi formami życia. Nasze fizyczne ciała w około dwóch trzecich składają się z wody. Człowiek może przetrwać bez jedzenia wiele dni, a nawet tygodni, lecz bez wody zazwyczaj ginie w ciągu trzech lub czterech dni. Większość wielkich skupisk ludności na świecie znajduje się w pobliżu zbiorników słodkiej wody. Krótko mówiąc, życie nie mogłoby istnieć bez dostępu i możliwości korzystania z odpowiednich zasobów czystej wody.

Żywa woda

Biorąc pod uwagę rolę wody w podtrzymywaniu wszystkich form życia, użyte przez Zbawiciela określenie „woda żywa” ma boski wymiar. Jak jest zapisane w czwartym rozdziale Ew. Jana, Jezus wraz ze swoimi uczniami przemierzał Samarię w drodze z Judei do Galilei. W mieście Sychar zatrzymali się przy studni Jakuba.

„Wtem przyszła niewiasta samarytańska, aby nabrać wody. Jezus rzekł do niej: Daj mi pić!

Uczniowie jego bowiem poszli do miasta, by nakupić żywności.

Wtedy niewiasta samarytańska rzekła do niego: Jakże ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, o wodę? (Żydzi bowiem nie obcują z Samarytanami).

Odpowiadając jej Jezus, rzekł do niej: Gdybyś знаła dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama poprosiłabyś go i dałby ci wody żywej.

Mówi do niego: Panie, nie masz nawet czerpaka, a studnia jest głęboka; skądże więc masz tę wodę żywą? [...]

Odpowiedział jej Jezus mówiąc: Każdy, kto pije tę wodę, znowu pragnąć będzie;

A kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu” (Ew. Jana 4:7–11, 13–14).

Żywa woda, o której mowa w tym fragmencie, symbolizuje Pana Jezusa Chrystusa i Jego ewangelię. I tak jak woda jest konieczna dla fizycznego życia, tak Zbawiciel i Jego doktryny, zasady oraz obrzędy są niezbędne dla życia wiecznego. Wy i ja codziennie potrzebujemy Jego żywej wody w ilości wystarczającej, by podtrzymywać nasz stały duchowy wzrost i rozwój.

Pisma święte są źródłem żywej wody

Pisma święte zawierają słowa Chrystusa i są źródłem żywej wody, do której mamy łatwy dostęp i z której możemy czerpać długo i głęboko. Wy i ja musimy wzorować się i przyjść do Chrystusa, który jest „źródłem wody żywej” (1 Nefi 11:25; porównaj Eter 8:26; 12:28) poprzez czytanie (zob. Mosjasz 1:5), studiowanie (zob. NiP 26:1), badanie (zob. Ew. Jana 5:39; Alma 17:2) oraz napawanie się (zob. 2 Nefi 32:3) słowami Chrystusa, które znajdują się w pismach świętych. Czyniąc to, możemy otrzymać zarówno duchowe przewodnictwo, jak i ochronę w czasie naszej doczesnej podróży.

Na Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich spoczywa święty obowiązek zachowania spisanych objawień w czystości i w bezpieczeństwie (zob. NiP 42:56) — tego cennego źródła żywej wody.

W latach 70. i 80. w Kościele wykonano ogromną pracę, dzięki której powstało wydanie pism świętych, którym się dzisiaj cieszymy, wydanie z obszernymi przypisami, odnośnikami i dodatkowymi pomocami do studiowania, mapami i informacjami.

Kiedy na początku lat 80. członkowie otrzymali to poszerzone wydanie pism, Starszy Boyd K. Packer prorokował:

„Wraz z upływem lat te pisma wydadzą kolejne pokolenia wiernych chrześcijan, którzy znają Pana Jezusa Chrystusa i pragną być posłuszni Jego woli.

Starsze pokolenia wychowywały się bez nich, ale rośnie już następne pokolenie” (w: Conference Report, październik 1982 lub *Ensign*, list. 1982, 53).

Od czasu, kiedy Starszy Packer wypowiedział te słowa, minęło 20 lat, a pokolenie, o którym mówił, siedzi dzisiaj wieczora w budynkach Kościoła na całym świecie! On mówił o was i o mnie.

Większość z was zna tylko takie pisma, jakie mamy obecnie. Proszę, pamiętajcie o tym, kiedy będę przytaczał dalsze słowa Starszego Packera:

„Objawienia będą przed nimi otwarte, jak przed nikim innym w historii świata. To w ich rękach spoczywają teraz drewna Józefa i Judy. Osiągną poznanie ewangelii przewyższające to, które mogli osiągnąć ich przodkowie. Będą mieli świadectwo o Jezusie Chrystusie i będą mogli pewnie głosić o Nim i stawać w Jego obronie” (w: Conference Report, październik 1982, 75 lub *Ensign*, list. 1982, 53).

Oprócz tego, że w obecnych czasach jesteście błogosławieni tak łatwym dostępem do pism, mamy również obowiązek, by regularnie i właściwie je wykorzystywać, by czerpać głęboko ze źródła żywej wody. Wierzę, że to pokolenie młodzieży jest głębiej zanurzone w pismach świętych, lepiej zaznajomione ze słowami proroków i bardziej skłonne, by szukać odpowiedzi w objawieniach, niż jakiegokolwiek z poprzednich pokoleń. Jednak przed nami jeszcze długa podróż po tej wąskiej, prostej drodze — więcej do nauczania, do stosowania w życiu, więcej do doświadczenia.

Zdobywanie żywej wody ze źródła pism świętych

Chcę teraz z wami omówić trzy podstawowe sposoby czy też metody zdobywania żywej wody ze źródła pism świętych: (1) *czytanie* pism od początku do końca, (2) *studiowanie* pism tematami i (3) *badanie*

pism pod kątem powiązań, wzorów i schematów. Każda z tych metod może pomóc w zaspokojeniu naszego duchowego pragnienia, jeśli w czasie czytania, studiowania i badania zaprosimy do towarzystwa i pomocy Ducha Świętego.

Czytanie tomu pism od początku do końca inicjuje dopływ żywej wody do naszego życia poprzez zapoznanie nas z ważnymi historiami, naukami ewangelii i ponadczasowymi zasadami. Takie podejście pozwala nam również poznawać ważne postaci z pism, chronologię, czas oraz kontekst wydarzeń i nauk. Ten sposób czytania słowa pisanego rozpościera przed nami pełnię treści danego tomu pism. To pierwszy i podstawowy sposób zdobywania żywej wody.

Studiowanie pism tematami jest z reguły konsekwencją i kolejnym krokiem wynikającym z czytania od początku do końca. Na przykład, czytając Księgę Mormona, możemy zdefiniować i szukać odpowiedzi na tak ważne pytania doktrynalne i praktyczne, jak:

- Czym jest wiara w Zbawiciela?
- Dlaczego wiara w Jezusa Chrystusa jest pierwszą zasadą ewangelii?
- Dlaczego i w jaki sposób wiara w Odkupiciela prowadzi do pokuty?
- W jaki sposób Zadośćuczynienie wzmacnia mnie, abym mógł dokonywać w codziennym życiu rzeczy, których nie mógłbym nigdy dokonać, polegając na własnych zdolnościach i sile?

Skupienie się na tego rodzaju pytaniach i studiowanie tematami, korzystanie z przewodnika tematycznego i indeksu w potrójnym wydaniu pozwala nam lepiej zbadać i zgłębić treść pism świętych oraz zdobyć rozleglejszą wiedzę duchową. To podejście zwiększa prędkość dopływu żywej wody do naszego życia.

Zarówno czytanie od początku do końca, jak i czytanie tematyczne są konieczne, kiedy chcemy stosować trzecią metodę zdobywania żywej wody ze źródła pism świętych. Czytanie chronologiczne daje nam podstawowy zakres wiedzy, zaś studiowanie tematyczne tę wiedzę pogłębia. *Badanie* objawień w poszukiwaniu powiązań, wzorów i schematów bazuje na naszej wiedzy duchowej a zarazem ją powiększa, sumując i eksploatując dwie pierwsze metody; poszerza naszą perspektywę i zrozumienie planu zbawienia.

Według mnie gorliwe poszukiwanie powiązań, wzorów i schematów jest po części tym, co oznacza

„napawanie się” słowami Chrystusa. Ta metoda może otworzyć bramy do duchowego źródła, rozjaśnić nasze zrozumienie Jego Duchem i zaowocować tak głęboką wdzięcznością za pisma święte oraz tak silnym duchowym zobowiązaniem, jakich nie otrzymalibyśmy w żaden inny sposób. Badanie pozwala nam budować na opoce naszego Zbawiciela i opierać się wichrom niegodziwości w tych ostatnich dniach.

Pragnę podkreślić ważną prawdę. Możecie na początku założyć, że aby korzystać z opisanych przeze mnie metod, trzeba posiadać rozległe wykształcenie. To nieprawda. Każdy, kto szczerze poszukuje prawdy, niezależnie od posiadanego wykształcenia, może z powodzeniem stosować te proste metody. Ani wy, ani ja nie potrzebujemy wyrafinowanych pomocy naukowych, nie powinniśmy też polegać na duchowej wiedzy innych osób. Potrzebujemy tylko szczerze pragnąć wiedzy oraz towarzystwa Ducha Świętego, pism świętych oraz aktywnego i dociekliwego umysłu.

Prorok Józef Smith nauczał, że powinniśmy: „Badać pisma święte — badać objawienia, które publikujemy i prosić Ojca w Niebie, w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, aby ukazał wam prawdę. A jeśli będziecie to czynić, mając na uwadze jedynie Jego chwałę, nie wątpiąc, odpowie On wam mocą Swego Ducha Świętego. Zyskacie wówczas własne przekonanie, nie zaś innych. Wasza wiedza o Bogu nie będzie zależeć od człowieka” (*History of the Church*, 1:282).

Jeśli wy i ja będziemy prosić, szukać i pukać (zob. Ew. Mateusza 7:7), zawsze pozostając godnymi nauki przez Ducha, wówczas otworzą się przed nami bramy duchowego źródła i popłynie żywa woda. Świadczę i obiecuję, że to prawda.

Pozwólcie, że krótko wyjaśnię, co mam na myśli, kiedy mówię o powiązaniach, wzorach i schematach.

Powiązania

Powiązanie to związek czy też połączenie między koncepcjami, ludźmi czy wydarzeniami, a pisma święte są pełne takich powiązań. Zastanówcie się nad związkami między Wiecznym Ojcem a Jego Synem, Jezusem Chrystusem (zob. Mosjasz 15:1-9), między miłosierdziem a łaską (zob. 2 Nefi 9:8), między czystymi dłońmi a niewinnym sercem (zob. Psalm 24:4), między skruszonym sercem a pokornym duchem (zob. 3 Nefi 9:20), między pszenicą a kąkolem (zob. NiP 101:65), między wiedzą a inteligencją (zob. NiP 130:18-19), między łaską a uświęceniem (zob.

NiP 20:30-31), między owcami a kozłami (zob. Ew. Mateusza 25:32-33), między nieśmiertelnością a życiem wiecznym (zob. Mojżesz 1:39) i wieloma innymi. Odszukiwanie z modlitwą takich powiązań, uczenie się o nich i rozważanie ich — na przykład podobieństw i różnic — jest głównym źródłem żywej wody. Dzięki temu rodzą się natchnione przemyślenia i odkrywamy ukryte skarby wiedzy.

Kiedy czytałem podstawowe pisma od początku do końca i studiowałem różne tematy, zauważyłem, że słowo *zrozumienie* często odnosiło się do serca. Ten związek ilustrują dwa wersety z Księgi Mormona:

„Nie przyłożyliście się z *sercem*, by je *zrozumieć*, nie byliście więc mądrzy” (Mosjasz 12:27; kursywa dodana).

„I rzesza zgromadzonych słyszała i daje o tym świadectwo. I w *sercu* nie wątpili, dlatego *rozumieli* Jego słowa, gdy się modlili” (3 Nefi 19:33; kursywa dodana).

Moim zdaniem to interesujące, że w tych i wielu innych wersetach *zrozumienie* łączy się głównie z *sercem*. Zauważcie, że nie ma bezpośredniej rady, abyśmy rozumieli coś umysłem. Oczywiście, musimy korzystać z naszych umysłów i zdolności rozumowych, aby używać i oceniać informacje oraz dochodzić do właściwych wniosków i osądów. Ale może pisma sugerują nam tutaj, że logika oraz „ramię z ciała” (NiP 1:19) nie wystarczą, aby prawdziwie coś zrozumieć. Dlatego też, *zrozumienie* w znaczeniu w jakim występuje w pismach, nie odnosi się jedynie czy nawet głównie do poznania intelektualnego czy kognitywnego. Ze *zrozumieniem* mamy do czynienia raczej wtedy, kiedy to, co wiemy w naszym umyśle, zostaje potwierdzone jako prawdziwe w naszych sercach świadectwem Ducha Świętego.

Duchowy dar objawienia najczęściej pojawia się jako myśli i uczucia, które Duch Święty daje nam w umyśle i sercu (zob. NiP 8:2-3; 100:5-8). Kiedy świadectwo i przekonanie o czymś przechodzą z naszej głowy do serca, nie dysponujemy już tylko informacją czy wiedzą — zaczynamy rozumieć i pragnąć wielkiej przemiany serca. Wobec tego, *zrozumienie* jest wynikiem objawienia, duchowym darem, wstępnym warunkiem nawrócenia, zachęca nas ono do jak najdokładniejszego przestrzegania zasad, których się uczymy.

Ten objawiony związek między sercem a *zrozumieniem* wywarł ogromny wpływ na moje podejście do

nauki i studiowania ewangelii, pozytywnie wpłynął na sposób, w jaki z Siostrą Bednar nauczamy nasze dzieci i wnuki oraz wpłynął na moją służbę w kapłaństwie.

Wzory

Wzór to plan, model czy norma, które można wielokrotnie wykorzystywać, kiedy się coś robi, a pisma są pełne duchowych wzorów. Zazwyczaj wzór z pism świętych ma szersze znaczenie i jest bardziej ogólny niż powiązanie. W Naukach i Przymierzach znajdujemy wzory głoszenia ewangelii (zob. NiP 50:13–29), uniknięcia bycia zwiedzionym (zob. NiP 52:14;18–19), budowy świątyń (zob. NiP 115:14–16), zakładania miast (zob. NiP 94), organizacji kworów kapłańskich (zob. NiP 107:85–100) oraz wyższych rad (zob. NiP 102:12) i wielu innych rzeczy. Rozpoznawanie i studiowanie wzorów z pism świętych to kolejne ważne źródło żywej wody, które pomaga nam poznać i zaznajomić się z mądrością i zamysłami Pana (zob. NiP 95:13).

Kiedy czytałem Nauki i Przymierza od początku do końca i studiowałem je tematami, zauważyłem wzór, jaki widać w wielu odpowiedziach Pana dla misjonarzy. Przy wielu okazjach w 1831 roku różne grupy starszych, którzy zostali powołani do głoszenia ewangelii, pragnęły się dowiedzieć, jak powinny postępować, jaką wybrać trasę i czym podróżować. W objawieniach danych przez Proroka Józefa Smitha Pan po kolei radził tym braciom, czy mają podróżować wodą czy lądem (zob. NiP 61:22), czy mają zbudować czy nabyć potrzebne środki transportu (zob. NiP 60:5), czy mają podróżować wszyscy razem czy dwójkami (zob. NiP 62:5) oraz czy właściwe jest, aby podróżowali w wielu różnych kierunkach (zob. NiP 80:3). Objawienia te szczególnie instruowały braci, aby podejmowali decyzje „jako [uznają] za stosowne” (NiP 60:5; NiP 62:5) lub „jako jest ujawnione, odtąd według ich osądu” (NiP 61:22). I w każdym z tych przypadków Zbawiciel mówił: „Nie ma to dla mnie znaczenia” (NiP 60:5; 61:22; 62:5; 63:40; zob. również 80:3).

Stwierdzenie Pana, że „nie ma to dla mnie znaczenia”, może wydać się na początku zaskakujące. Jasne jest, że Zbawiciel nie mówił do tych misjonarzy, że nie obchodzi Go, co oni robią. Raczej podkreślał wagę stawiania na pierwszym miejscu tego, co najważniejsze i skupiania się na właściwych rzeczach — w tym przypadku na dostaniu się w wyznaczone miejsce pracy i rozpoczęciu głoszenia. Mieli polegać na wierze, korzystać ze swoich osądów, działać w zgodzie ze wskazówkami Ducha i

wybrać najlepszy sposób podróży w przydzielone im miejsce. Najważniejsza była praca, do której wykonania zostali powołani; sposób, w jaki się tam dostaną, był ważny, lecz nie najistotniejszy.

Jakież to cudowny wzór do naśladowania w naszym życiu, dla was i dla mnie. Jezus Chrystus zna i kocha każdego z nas z osobna. Troszczy się o nasz duchowy postęp i rozwój i zachęca nas, abyśmy wzrastali poprzez poleganie na natchnionym, prawym i mądrym osądzie. Odkupiciel nigdy nie zostawi nas samych. Zawsze powinniśmy modlić się o przewodnictwo i wskazówki. Powinniśmy zawsze starać się o stałe towarzystwo Ducha Świętego. Nie możemy się jednak zniechęcać czy być rozczarowani, jeśli odpowiedzi na nasze prośby o wskazówki czy pomoc niekoniecznie przychodzą szybko. Takie odpowiedzi rzadko kiedy przychodzą od razu. To zahamowałoby nasz rozwój, a nasz osąd byłby słaby, gdybyśmy każdą odpowiedź otrzymywali bez zwłoki, bez spłacenia wymaganej ceny wiarą, uczynkami, studiowaniem i wytrwałością.

Wzór, który opisuję, wyraźnie ilustrują następujące instrukcje dla tych pierwszych misjonarzy.

„Ja, Pan, skłonny jestem, jeśli który spośród was pragnie jechać konno, czy na mułach, czy w powozach, dać to błogosławieństwo, jeśli przyjmie je z ręki Pana, z sercem pełnym dziękczynienia we wszystkim.

Te sprawy pozostają dla was, abyście czynili według własnego osądu i wskazań Ducha.

Oto waszym jest królestwo. Patrzcie, *otom jest zawsze z wiernymi*. Tak jest. Amen” (NiP 62:7–9; kursywa dodana).

Zasadniczą kwestią w tym momencie nie są konie, muły czy powozy, a wdzięczność, osąd i wierność. Zwróćcie, proszę, uwagę na podstawowe elementy w tym wzorze: (1) serce pełne dziękczynienia we wszystkim; (2) działanie według własnego osądu i wskazań Ducha i (3) Zbawiciel jest zawsze z wiernymi. Czy zaczynacie wyczuwać wskazówki i zapewnienie, odnowę i siłę, jakie mogą przyjąć, kiedy zastosujemy ten prosty wzór na natchniony i prawy osąd? Zaprawdę, wzorce z pism świętych są cennym źródłem żywej wody.

Najpoważniejsze wybory, jakich musimy dokonywać, rzadko zachodzą pomiędzy dobrem a złem lub atrakcyjną i nieatrakcyjną opcją. Zazwyczaj nasze najtrudniejsze decyzje podejmujemy, kiedy wybieramy pomiędzy dobrem a dobrem. W tej historii z pism

konie, muły i powozy były, być może, dla misjonarzy równie skutecznymi środkami podróży. Podobnie i my możemy w różnych momentach naszego życia dostrzegać więcej niż jedną właściwą opcję czy drogę, którą możemy podążać. Powinniśmy pamiętać o tym wzorze z pism świętych, kiedy przychodzi nam podejmować tak ważne decyzje. Jeśli na pierwszym miejscu w życiu postawimy to, co najważniejsze — bycie oddanym uczniem, poszanowanie dla przymierzy, zachowywanie przykazań — zostaniemy pobłogosławieni natchnieniem i silnym przekonaniem, że podążamy ścieżką, która poprowadzi nas z powrotem do naszego domu w niebie. Kiedy stawiamy najistotniejsze sprawy na pierwszym miejscu „nie [możemy] pobyć” (NiP 80:3).

Schematy

Schematy to dominujące, powtarzające się i jednoczące cechy lub idee, które jak niezbędne nitki przeplatają cały tekst. Zazwyczaj schematy z pism świętych mają szersze znaczenie i są bardziej ogólne niż wzory czy powiązania. W istocie, schematy zapewniają nam tło i kontekst, abyśmy mogli zrozumieć powiązania i wzory. Proces poszukiwania i rozpoznawania schematów w pismach świętych prowadzi do podstawowych doktryn i zasad zbawienia — do wiecznych prawd, które zapraszają Ducha Świętego, by potwierdził je świadectwem (zob. I List Jana 5:6). Ta metoda zdobywania żywej wody ze źródła pism świętych jest najbardziej pracochłonna i wymagająca; przynosi jednak największą satysfakcję i duchową odnowę. A pisma są przepojone schematami pełnymi mocy.

Na przykład, Księga Mormona przyszła w tej dyspensacji, aby „[przekonać] Żydów i ludzi innych narodów, że Jezus jest Chrystusem, Wiecznym Bogiem, objawiającym się wszystkim narodom” (strona tytułowa Księgi Mormona). Centralnym i powtarzającym się schematem w Księdze Mormona jest zapraszanie wszystkich, aby „[przystąpili] do Chrystusa i [stawali] się w Nim doskonali” (Moroni 10:32). Nauki, ostrzeżenia, wezwania i historie w tym cudownym tomie pism skupiają się wszystkie na Jezusie Chrystusie i świadczą o Nim jako Odkupicielu i naszym Zbawicielu.

Pozwólcie, że przytoczę kilka dodatkowych przykładów ważnych schematów, korzystając z fragmentów z Księgi Mormona:

„Jeśli ludzie są posłuszni przykazaniom Boga, On ich żywi, wzmacnia i umożliwia im osiągnięcie tego, co im nakazał” (1 Nefi 17:3).

„Potrzebujecie więc dążyć naprzód mając nieugiętą wiarę w Chrystusa” (2 Nefi 31:20).

„Ludzie przychodzą na świat, aby mogli osiągnąć szczęście” (2 Nefi 2:25).

„Mocą Pana możesz wszystko zdziałać” (Alma 20:4).

„Czynienie zła nigdy nie było szczęściem” (Alma 41:10).

Jeżeli obiecacie, że nie będziecie się śmiać, opowiem wam o jednym, prostym sposobie, w jaki ja szukam schematów w pismach. Nie nawołuję ani nie polecam, abyście robili to samo; różni ludzie mają różne sposoby i uzyskują podobne wyniki. Opiszę po prostu proces, który sprawdza się w moim przypadku.

Przygotowując się do niedawnego przemówienia, poczułem natchnienie, aby mówić na temat ducha i celów gromadzenia się. Studiowałem i rozważałem przemówienie Starszego Russela M. Nelsona z ostatniej konferencji na temat zasad zgromadzenia (zob. *Conference Report*, październik–listopad 2006, 83–87 lub *Liahona*, listopad 2006, 79–81), ponieważ doskonale pasowało to do charakteru i tematu mojego przemówienia (zob. *The Spirit and Purposes of Gathering* [przemówienie wygłoszone podczas BYU–Idaho Devotional, 31 październik 2006]).

Odkryłem, że muszę się wiele nauczyć z pism na temat zgromadzenia. Odszukałem więc i skopiowałem wszystkie fragmenty w podstawowych pismach, które zawierały słowo *gromadzić* w jakiegokolwiek formie. Następnie przeczytałem wszystkie fragmenty, poszukując powiązań, wzorów i schematów. Ważne jest, aby zauważyć, że nie zabrałem się do czytania z żadnymi wcześniejszymi założeniami w odniesieniu do tego, czego szukam. Pomodliłem się o towarzystwo Ducha Świętego i po prostu zacząłem czytać.

Kiedy przeglądałem fragmenty na temat zgromadzenia, kolorową kredką zaznaczałem wersety z podobnymi sformułowaniami czy przekazem. Zanim skończyłem czytać wszystkie fragmenty, niektóre wersety były zaznaczone na czerwono, inne na zielono, a jeszcze inne na różne kolory.

Teraz nastąpi część, która być może was rozbawi. Wziąłem nożyczki, powycinałem skopiowane fragmenty i poukładałem je na kupki według kolorów. Na koniec dysponowałem sporą kupką fragmentów czerwonych, sporą kupką fragmentów zielonych i tak dalej. Potem posegregowałem fragmenty z dużych kupek na mniejsze kupki. Jak byłem pierwszakiem to

chyba musiałem uwielbiać wycinanie i układanie rzeczy w kupki!

Wyniki tej działalności nauczyły mnie wiele na temat zasady zgromadzenia. Na przykład, dowiedziałem się z moich dużych kupek, że pisma opisują co najmniej trzy kluczowe aspekty zgromadzenia: *cele* zgromadzenia, *typy i miejsca* zgromadzenia oraz *błogosławieństwa* zgromadzenia.

Zauważyłem, że jednymi z głównych *celów* zgromadzenia są: oddawanie czci Bogu (zob. Mosjasz 18:25), otrzymywanie rad i wskazówek (zob. Mosjasz 18:7), budowanie Kościoła (zob. NiP 101:63–64) oraz zapewnianie ochrony i obrona (zob. NiP 115:6). Studiując *typy i miejsca* zgromadzenia, odkryłem, że jesteśmy gromadzeni w wiecznych rodzinach (zob. Mosjasz 2:5), w przywróconym Kościele (zob. NiP 101:64–65), w palikach Syjonu (zob. NiP 109:59), w świętych świątyniach (zob. Alma 26:5–6) i w dwóch wielkich centrach: starej Jerozolimie (zob. Eter 13:11) i mieście Syjon czyli Nowej Jerozolimie (zob. NiP 42:9; Zasady Wiary 1:10). Byłem wdzięczny, że dowiedziałem się o dorastaniu (zob. List do Efezjan 4:12–13), zachowaniu (zob. Mojżesz 7:61) i sile (zob. NiP 82:14), które są niektórymi z *błogosławieństw* zgromadzenia.

Dzięki temu procesowi zdobyłem jeszcze głębsze uznanie dla ducha zgromadzenia jako integralnej części przywrócenia wszystkich rzeczy w dyspensacji pełni czasów. Nie będę teraz mówił o wszystkim, czego się dowiedziałem na temat zgromadzenia; moim celem jest krótkie zilustrowanie jednego ze sposobów poszukiwania schematów w pismach świętych.

Błogosławieństwa, jakie możemy otrzymać

Błogosławieństwa wiedzy, zrozumienia, objawienia duchowego uniesienia, które możemy otrzymać, kiedy czytamy, studiujemy i badamy pisma święte są wspaniałe. „[Napawanie] się słowem Chrystusa” (2 Nefi 31:20) jest podniosłe, ekscytujące i pełne radości. Słowo jest dobre, gdyż „zaczyna powiększać moją duszę i rozjaśniać moje zrozumienie, i staje mi się drogą” (Alma 32:28). „A są one zapisane i macie je przed sobą, więc je sprawdźcie” (3 Nefi 20:11) — „a staną się w [was] źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu” (Ew. Jana 4:14).

W moim osobistym czytaniu, studiach i badaniu na przestrzeni lat, wielokrotnie koncentrowałem się na doktrynie Zadoścuczynienia Jezusa Chrystusa. Nic

podczas mego 54-letniego życia nie wywarło na mnie większego wrażenia, żadne wydarzenie, wiedza czy wpływ, niż wielokrotne czytanie, dogłębne studiowanie i poszukiwanie powiązań, wzorów i schematów związanych z doktryną Zadoścuczynienia. Ta centralna, zbawcza doktryna z czasem osiadła na mej duszy jak rosa z niebios, odcisnęła się piętnem na moich myślach, słowach i uczynkach (zob. Mosjasz 4:30) i stała się dla mnie dosłownym źródłem żywej wody.

Wizja Lehiego

Znaczenie czytania, studiowania i badania pism świętych podkreśla kilka elementów w wizji drzewa życia Lehiego.

Ojciec Lehi widział kilka grup ludzi podążających wzdłuż prostej i wąskiej ścieżki, którzy starali się dotrzeć do drzewa i jego owoców. Członkowie każdej z grup wstąpili na ścieżkę przez bramę pokuty, wody chrztu i otrzymali Dar Ducha Świętego (zob. 2 Nefi 31:17–20). Drzewo życia jest centralnym punktem snu, a z 1 Nefi 11 dowiadujemy się, że symbolizuje Jezusa Chrystusa. Owoce drzewa są symbolem błogosławieństw Zadoścuczynienia Zbawiciela. Co interesujące, główny schemat Księgi Mormona — zapraszanie wszystkich, by przyszli do Chrystusa — jest centralną częścią wizji Lehiego. Na szczególną uwagę zasługuje żelazny pręt (zob. 1 Nefi 8:19), który prowadzi do drzewa. Pręt z żelaza jest słowem Bożym.

W 8 rozdziale 1 księgi Nefiego, wersety 21–23 dowiadujemy się o grupie ludzi, którzy zaczęli podążać ścieżką, która prowadzi do drzewa życia. Jednak, kiedy ludzie napotkali na swej drodze ciemną mgłę, która symbolizuje pokusy diabła (zob. 1 Nefi 12:17), zgubili drogę, zabłądzili i zaginęli.

Istotne jest, że w tych wersetach nie ma mowy o żelaznym pręcie. Ci, którzy ignorują lub lekko traktują słowo Boże, nie mają dostępu do boskiego kompasu, który wskazuje drogę do Zbawiciela. Weźcie pod rozwagę, że ta grupa wstąpiła na ścieżkę i szła do przodu, wykazując się pewną wiarą w Chrystusa i duchowym przekonaniem, ale zwiódłszy ich pokusy diabła i zaginęli.

W wersetach 24–28 z ósmego rozdziału czytamy o drugiej grupie ludzi, którzy zaczęli podążać prostą i wąską ścieżką, która prowadziła do drzewa życia. Ta grupa zdążyła do przodu przez ciemną mgłę, trzymając się kurczowo żelaznego pręta, aż doszli na miejsce

i skosztowali owocu z drzewa. Jednak, kiedy tę drugą grupę wyśmiali ludzie zajmujący wielki i przestronny budynek, ci zaczęli się wstydzić, odeszli na zakazane ścieżki i zaginęli. Zwróćcie, proszę, uwagę, że napisano, że *nie odstępowali* oni od pręta.

To ważne, że druga grupa zdążyła naprzód z wiarą i oddaniem. Ci ludzie mieli dodatkowe błogosławieństwo w postaci żelaznego pręta *i nie odstępowali od niego!* Jednak, kiedy napotkali prześladowania i przeciwności, odeszli na zakazane ścieżki i zaginęli. Nawet z wiarą, oddaniem i słowem Bożym ta grupa zaginęła — być może dlatego, że tylko *czasami* czytali *albo* studiowali, *albo* badali pisma święte. Kurczowe trzymanie się pręta, według mnie, sugeruje tylko nieregularne „zrywy” do czytania bardziej okazjonalne zamoczenie się, niż stałe, nieprzerwane zanurzenie w słowie Bożym.

W wersecie 30 czytamy o trzeciej grupie ludzi, którzy szli naprzód, nieprzerwanie trzymając się żelaznego pręta, aż doszli na miejsce, padli na ziemię i skosztowali owocu z drzewa. Kluczowym sformułowaniem jest tu „trzymając się przez cały czas” żelaznego pręta.

Trzecia grupa także zdążyła naprzód z wiarą i oddaniem, jednak nie jest nigdzie wspomniane, że oni odeszli, weszli na zakazane ścieżki i zaginęli. Być może, ta trzecia grupa *nieustannie* czytała *i* studiowała, *i* badała słowa Chrystusa. Być może, to stały dopływ żywej wody uratował tę trzecią grupę od zgłady. Oto grupa, do której powinniśmy starać się dołączyć, ze wszystkich sił.

„Co oznacza pręt prowadzący do drzewa, który nasz ojciec widział?

I powiedziałem im, że jest to słowo Boga i ludzie, którzy są posłuszni słowu Boga i *wytrwają przy nim*, nigdy nie zginą, ani też pokusy, czy ogniste pociski złego ducha nie będą w stanie ich pokonać, aby zaślepiając prowadzić ich ku ruinie” (1 Nefi 15:23–24; kursywa dodana).

Jaka jest więc różnica pomiędzy kurczowym trzymaniem a wytrwaniem przy żelaznym pręcie? Pozwólcie, że zasugeruję, iż wytrwanie przy pręcie oznacza korzystanie ze wszystkich trzech sposobów zdobywania żywej wody, o których dzisiaj mówiliśmy, z modlitwą i nieprzerwanie.

„I zrozumiałem, że żelazny pręt, który mój ojciec widział, był słowem Bożym, prowadzącym do źródła wody żywej i do drzewa życia” (1 Nefi 11:25).

Każda z tych metod — czytanie pism od początku do końca, studiowanie tematami i badanie pism pod kątem powiązań, wzorów i schematów — przynosi uniesienie i zapewnia pewną porcję żywej wody Zbawiciela. Jednak wierzę, że regularne stosowanie wszystkich trzech metod zapewnia nam w miarę stały dopływ żywej wody i w dużej mierze znaczy tyle, co wytrwanie przy żelaznym pręcie.

W trakcie normalnych, codziennych zajęć tracimy znaczną ilość wody, z której w znacznej mierze zbudowane są nasze fizyczne ciała. Pragnienie to domaganie się przez komórki wody, a wody musimy dostarczać naszym organizmom codziennie. Naprawdę nie ma sensu „napełnianie się” wodą od czasu do czasu z długimi okresami odwodnienia. To samo odnosi się do duchowości. Duchowe pragnienie to potrzeba żywej wody. Stały dopływ żywej wody jest o wiele lepszy niż sporadyczne czerpanie kilku łyków.

Czy, wy i ja, codziennie czytamy, studiujemy i badamy pisma święte w sposób, dzięki któremu wytrwamy przy żelaznym pręcie — czy tylko lekko go trzymamy? Czy, wy i ja, dążymy naprzód do źródła żywej wody, polegając na słowie Boga? To są ważne pytania, które każdy z nas powinien rozważyć z modlitwą.

Na zakończenie zaśpiewamy dziś razem hymn „The Iron Rod” (Żelazny pręt). Zaiste, ta pieśń sprawiedliwych będzie żarliwą i podniosłą modlitwą (zob. NiP 25:12). Obyśmy usłyszeli lekcje zawarte w tym hymnie.

Składam świadectwo o Jezusie Chrystusie i mocy Jego słowa oraz o tym, że On jest Słowem. Jest On Synem Wiecznego Ojca i wiem, że On żyje. Świadczę, że trzymanie się żelaznego pręta prowadzi do Jego żywej wody. Jako Jego sługa błogosławię was: aby wzrastało wasze pragnienie i umiejętności, by trzymać się mocno żelaznego pręta; aby wzrastała wasza wiara w Zbawiciela i zajęła miejsce waszych obaw — oraz abyście pili do syta ze źródła pism świętych i przez to Go poznali. Obyśmy zawsze pamiętali, że:

*Gdy pokusy bliska noc,
Drogę zaćmi wszem,
Żelazny pręt pomoże nam,
Gdyż boska w nim jest moc.
(Hymns, nr 274)*

W święte imię Jezusa Chrystusa, amen.